

Portal Województwa Lubuskiego



Oto nasi bohaterowie. Oddział zakaźny Szpitala Uniwersyteckiego ma diamentowy jubileusz!



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -4 marca 2023 godz. 14:08

- Jesteście dla nas superbohaterami - tak o personelu oddziału chorób zakaźnych w Zielonej Górze mówi marszałek Elżbieta Anna Polak. Oddział obchodzi swój diamentowy jubileusz - już od 60 lat jego pracownicy dbają o zdrowie Lubuszan.

Historia Klinicznego Oddziału Chorób Zakaźnych w Zielonej Górze rozpoczyna się w 1963 roku. Został wówczas przeniesiony z Sulechowa. Jego pierwszym ordynatorem był **dr n. med. Janusz Kostrzewski**. Na początku oddział składał się z trzech części: żółtaczkowej, ogólnozakaźnej i obserwacyjnej. W 1996 r. został wyremontowany pododdział przeznaczony dla osób z wirusem HIV. W latach 2010-2013 przeprowadzono kolejny, generalny remont budynku ze wsparciem finansowym samorządu województwa lubuskiego. W tym okresie na modernizację obiektu przeznaczono ponad 4 mln złotych z budżetu województwa. Od 1995 r. oddziałem kieruje **lek. Jacek Smykał**.

Data obchodów 60-lecia oddziału zakaźnego (4 marca 2023 r.) nie jest przypadkowa – dokładnie 3 lata temu na Klinicznym Oddziale Chorób Zakaźnych Szpitala Uniwersyteckiego pojawił się pierwszy w Polsce pacjent ze zdiagnozowanym zakażeniem COVID-19. Wiele osób biorących udział w uroczystości wracało wspomnieniami do tej sytuacji.

To jubileusz superbohaterów

Życzenia kierownikowi oddziału, lek. Jackowi Smykałowi i całemu personelowi złożyła wirtualnie **marszałek Elżbieta Anna Polak**: – Mam osobiste doświadczenia, ponieważ często ratujecie mi zdrowie i życie. Jestem u was, znam pielęgniarki, lekarzy i ciebie, drogi Jacku, od wielu, wielu lat. Jesteście nie tylko dla mnie, ale i mieszkańców naszego regionu superbohaterami. Sprawdziliście się nie tylko w czasie pandemii – od 60 lat zawsze możemy na was liczyć. Życzę wam dzisiaj wszystkiego, co najlepsze – nieustającej pasji i chcę wam w imieniu wszystkich Lubuszan podziękować z całego serca za waszą służbę, za to, co dla nas robicie – powiedziała marszałek.

Odznaczenia dla najbardziej zasłużonych

Wicemarszałek województwa lubuskiego Łukasz Porycki wręczył najbardziej wyróżniającym się pracownikom oddziału zakaźnego odznaki „Za Zasługi dla Województwa Lubuskiego”. Medale i gratulacje otrzymali:

- Bogusława Buśko, pielęgniarka oddziałowa
- Renata Korczak, specjalistka chorób zakaźnych
- Katarzyna Koziół, specjalistka chorób zakaźnych
- Władysław Łojewski, specjalista chorób zakaźnych
- Waldemar Szymański, specjalista chorób zakaźnych

To nie koniec wyróżnień, ponieważ przyznano także medale honorowe i dyplomy dla byłych i obecnych pracowników oddziału zakaźnego.

– W imieniu zarządu województwa serdecznie gratuluję tego pięknego jubileuszu – mówił wicemarszałek. – Bardzo się cieszę, że jest on obchodzony w tak ważnym dniu. Trzy lata temu wszyscy z wielkim niepokojem przyjęliśmy informację o COVID-19. Pan doktor Jacek Smykał jako pierwszy stanął na czele tego wielkiego wyzwania. Co nam pozostało po tych trzech latach? Wszyscy nauczyliśmy się myć

ręce, wszyscy inaczej podchodzą do chorób zakaźnych. COVID nie mija, są też inne choroby zakaźne, które wracają i które przynosi nam rozwój cywilizacyjny. Życzę wam jak najwięcej wytrwałości, jak najmniej pracy i dużo, dużo zdrowia. Wielkie ukłony dla całego personelu medycznego za ten wielki wysiłek – dziękował zespołowi oddziału zakaźnego Łukasz Porycki.

Radni Sejmiku dziękują za ratowanie zdrowia i życia

Gratulacje w imieniu Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych Sejmiku Województwa Lubuskiego i wszystkich radnych złożyła **Anna Chinalska, przewodnicząca komisji**: – Dziękuję lekarzom, pielęgniarkom oraz wszystkim pracownikom Klinicznego Oddziału Chorób Zakaźnych za wiele lat pracy, zaangażowanie, troskę i serce, jakie okazujecie na co dzień naszym pacjentom. W COVID-zie, tak jak powiedziała pani marszałek, byliście bohaterami. Jesteście i będziecie nimi dla nas. Cały świat zamarł, stanął, a wy dzielnie walczyliście o nasze życie i zdrowie. Nigdy tego nie zapomnimy. Wierzę, że wasza praca i poświęcenie pozostanie w ludzkiej pamięci, bo zadowoleni pacjenci to najlepsza wizytówka szpitala. Na kolejne lata życzę pracownikom Klinicznego Oddziału Chorób Zakaźnych siły do dalszej pracy oraz pomyślności w życiu zawodowym i osobistym. Niech kolejne lata funkcjonowania oddziału zapiszą się złotymi literami w historii szpitala. Z całych sił, jeżeli tylko można, będziemy państwa wspierać – zadeklarowała radna.

Słowa uznania od władz szpitala

– W przypadku małżeństwa jubileusz 60-lecia to diamentowe gody. Gratuluję bardzo tego jubileuszu. Przy okazji tego święta chciałbym dedykować wam cytát Janusza Korczaka: „Kto ma silną wolę i silną chęć służby ludziom, temu życie pięknym będzie snem, choć droga do celu była poplątana, a myśli – niespokojne”. Wszyscy – jako zarząd szpitala, pacjenci, ludzie mieszkający w województwie lubuskim – możemy wam dziękować za to, że przyjęliście na siebie trud bycia zakaźnikami. To trudna profesja, okazuje się, że rzadka, bo od wielu lat jesteśmy jedynym oddziałem zakaźnym w województwie lubuskim (teraz tę profesję próbują rozkręcić Żary), który w trudnych sytuacjach bierze na siebie trud walki z COVID-19 – powiedział **prezes Szpitala Uniwersyteckiego Marek Działoszyński**.

Prezes szpitala wspomniał, że na początku walki z pandemią COVID-19 wszystkim towarzyszył strach: – To było coś nowego, nieznanego, nieopisanego nigdzie w literaturze. Trzeba było podjąć ponadstandardowe kroki, liczyć najpierw przede wszystkim na siebie, a potem na wsparcie decydentów. Za to wam bardzo dziękuję, bo jako zarząd szpitala mogliśmy liczyć na wasze wsparcie. Zespół ds. zakażeń szpitalnych, który funkcjonuje od wielu lat, także stanął na wysokości zadania. Doradzał nam, jak się zachować, jakiego rodzaju przedsięwzięcia techniczno-organizacyjne podejmować. Dziękuję, że wszyscy to wytrzymaliśmy – dodał prezes.

– Chcę życzyć państwu dalszego rozwoju. Budujecie pod kierownictwem doktora Smykała zespół, na który można liczyć. Ma perspektywy, są młodzi ludzie. Życzę państwu dobrego świętowania, zdrowia, satysfakcji i deklaruje, że zawsze możecie liczyć na wsparcie zarządu szpitala – powiedział na koniec wystąpienia Marek

Działoszyński.

Gratulacje i podziękowania od posłów

– Bardzo się cieszę, że mogę z państwem być w tak zacnym gronie. Ten dzień 4 marca 2020 r. był szczególny, kiedy na państwa oddziale zdiagnozowano pierwszego pacjenta w Polsce, który zachorował na COVID-19 – powiedział **poseł Waldemar Sługocki**. – Ja także z tego powodu znalazłem się u państwa. Nie mówię świadomie, że miałem przyjemność, bo bycie chorym bez wątpienia nie jest przyjemnością. Ale mogłem empirycznie zweryfikować państwa pracę. Mogłem zapoznać się z państwa niebywałym profesjonalizmem. Dziękuję też za te rozmowy, które mieliśmy – dotyczyły one ochrony zdrowia, ale też świadomości Polek, Polaków, młodych ludzi. Rozmawialiśmy, w jaki sposób bagatelizujemy wszelkiego rodzaju zagrożenia i nie dbamy o profilaktykę. To było dla mnie bardzo cenne doświadczenie – mówił poseł.

– Po tym pobycie na oddziale miałem także wiele refleksji dotyczących tego, w jaki sposób ochrona zdrowia jest zauważana w sferze publicznej, jak wiele jest potrzeb i deficytów. To pozwoliło bardzo poważnie rozmawiać z zarządem województwa lubuskiego na ten temat oraz na temat potrzeb inwestycyjnych całego szpitala. COVID-19 otworzył nam wszystkim oczy na to, jak ważna jest ochrona zdrowia – dodał poseł Sługocki.

Za profesjonalizm, zaangażowanie i troskę o pacjenta dziękowała też personelowi medycznemu **posłanka Katarzyna Osos**. – Wasze doświadczenie i opieka pozwala mi tutaj z wami być. Wiele lat temu trafiłam na oddział z sepsą. Dopiero gdy opuściłam jego mury, dotarło do mnie, jaki kawał dobrej roboty wykonaliście. Dziękuję raz jeszcze, wszystkiego najlepszego i wielkie słowa uznania dla waszej działalności – powiedziała posłanka.

Po COVID-19 na choroby zakaźne patrzymy inaczej

– W imieniu ministra zdrowia, pana Adama Niedzielskiego i własnym, bardzo państwu dziękuję – powiedział **Piotr Bromber, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia**. – Myślę, że obecność każdego z nas to forma podziękowania za to, że jesteście i co robiliście. To podziękowania zarówno z racji funkcji, które pełniemy, ale jestem przekonany, że także z racji własnych doświadczeń i przemyśleń. Każdy z nas czy też jego bliscy mierzył się z chorobą. Dzisiaj percepcja chorób zakaźnych jest zupełnie inna. Można spojrzeć na to z pewnego dystansu, mamy też mnóstwo publikacji naukowych na ten temat – podzielił się wnioskami z pandemii były dyrektor lubuskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia.

Wicewojewoda Wojciech Perczak odczytał list wojewody skierowany do władz Szpitala Uniwersyteckiego i personelu Klinicznego Oddziału Chorób Zakaźnych. Podzielił się kilkoma własnymi refleksjami. – Mam wrażenie, że dopóki nie było pandemii, oddział zakaźny był trochę na uboczu, jako potrzebny tylko dla pewnej grupy pacjentów – stwierdził.

„Wszystkie oczy były zwrócone na doktora Smykała”

– Nie sposób nie wrócić do COVID-u, mówiąc o chorobach zakaźnych. To wtedy zasięg zainteresowania chorobami zakaźnymi znacząco się zwiększył. 4 marca 2020 r. pamiętają wszyscy, którzy są związani ze służbą zdrowia. Wszystkie oczy były zwrócone na doktora Smykała, wszyscy czekali, co powie – czy mamy się bać, czy mamy się mobilizować, co mamy robić. Wszystkie wywiady z doktorem Smykałem były uważnie słuchane – przypomniał Wojciech Perczak.

Oprócz wysiłków oddziału zakaźnego w walce z pandemią wicewojewoda wyróżnił działalność szpitala tymczasowego, którym kierował **dr n. med. Bartosz Kudliński**.

Wnioski po 60 latach? Tu zawsze pracował fajny zespół

Lek. Antoni Ciach, dyrektor ds. leczenia Szpitala Uniwersyteckiego podkreślał, że zespół oddziału zakaźnego pracował w trakcie pandemii w bardzo zorganizowany sposób, aby zapewnić pacjentom jak najlepszą opiekę. – Cały zespół z dnia na dzień się przegrupował i zaczął ciężką pracę. To wiąże się z odwagą i odpowiedzialnością – odpowiedzialnością za to, że wybraliście sobie taką specjalizację. Tego nikt wam nie może odebrać. Zwłaszcza, że mam świadomość, iż oddział zakaźny, funkcjonując wcześniej, nigdy nie miał tylu ciężkich stanów, tylu zgonów. Wiem, jak was to obciążało psychicznie. Teraz mamy nowe wyzwania, ale wspomnijmy czasy wcześniejsze – jakby nie było, jest to 60-lecie. Cały czas pamiętam oddział zakaźny jako ten stojący w osobnym budyńeczku, na uboczu. W historii oddziału zakaźnego było wiele fajnych rzeczy, ale zawsze pracował tam fajny zespół i do dziś się to nie zmieniło – podsumował lek. Antoni Ciach.